

nr. 263



ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Środa, dnia 1 października 1919 roku.

Redakcja:
 w Łodzi
 Al. Kościuszki 41.
 TELEFON 28.

Redakcja:
 w Łodzi
 Al. Kościuszki 41.
 TELEFON 28.

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia po „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie Centralne biuro ogłoszeniowe Związku prasy prowincjonalnej — Zgoda № 1 w Warszawie.

OGŁOSZENIA: Przed tekstem lub w tekście 2 marki za tekstem 65 fenigów. nekrologi i marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 10 fen za wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój”: w PABJANICACH u p. Groblińskiego. Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk.

Galicja Wschodnia ma być Polsce przyznana.

W dniu 30 września. (PAT.) „Tamps” donosi, że najwyższa rada międzysojusznicza rozpatrzyła projekty mające na celu zadowolenie aspiracji polskich co do Galicji wschodniej. Sprawa

ta ma być rozstrzygnięta ostatecznie po myśli polaków i w tym sensie też nastąpi zrehabilitowanie ostateczne statutu odnoszące się do Galicji wschodniej.

Losy „R. G. O.”

do III-ej klasy
 są do nabycia w Administr. „Rozwoju”
 Posiadamy jeszcze dwa losy do zbycia.

List otwarty

Włodów koalicji w sprawie polskiej.

(Dokończenie.)

Wszelkie „prowizorium” w sprawie Galicji polska odrzuca, ponieważ: 1) Nie my, Polacy sami wybraliśmy wojnę, jako sposób rozwiązania naszego sporu. Te narzucone nam do której prowadzenia upoważniła nas koalicja — nie ukraińcy lecz my wybraliśmy. Konsekwencji tych faktów przekreślić nie możemy. 2) Ukraińcy prowadzili obok nas wojnę, zaryzykowali eksperyment swoich w tym kraju. Ten drugi eksperyment wypadł jeszcze fatalniej niż pierwszy. Po zakończeniu, jak po dawnych buntach Chmielnickiego, została w kraju ruina i bezład w politycznych dziedzinach życia. 3) Kompletnie nieuzasadniona Galicja wschodnia wymaga olbrzymich wkładów i zaprowadzenia porządku, czego „prowizoryczny” rząd nie jest w stanie. 4) Galicja wschodnia, wicherzenia wszystkich wrogów swoich, uczynić nie byłby w stanie. 5) Galicja wschodnia, neutralną i pewną gwarancją (jeśli gwałtownie potrzebna), że rusini w Galicji nie będą przetrzymywani, byłoby postawienie zasady, że w Polsce będą mieć te same prawa, co w Rosji. Zważając, że liczba polaków w Galicji wschodniej jest niemal dokładnie równą liczbie Polaków przed Zbruczem. Ale konferencja powołana do zabezpieczenia praw rusinów w Galicji wschodniej, nie uczyniła dotąd nic, by zabezpieczyć analogiczne prawa polaków na Rusi, nie uczyniła nic, by zapewnić prawa polaków w Niemczech. Dlaczego?

bronnych tłumów (przemilczając jednocześnie masowe potworne naprawdy rzezie żydów na Ukrainie), faktycznie żydzi byli uzbrojeni i strzelali do wojska polskiego. W rezultacie w smutnych tych zajściach, potępionych zresztą przez odpowiedzialne czynniki polskie, padło ze strony żydów ofiar trzydzieści cztery (wedle urzędowych żydowskich ksiąg zejścia).

Zestawimy fakty: Krew tysięcy polaków, wymordowanych przez ukraińców w Galicji Wschodniej, położona na szali sprawiedliwości kongresowej okazała się zrazu jakby nieważką, jakby wprost niedostrzeganą. Ale krew 34 żydów lwowskich zaciężyła tak na szali tej sprawiedliwości, że na jej skutek, nie bacząc już wcale, ile krwi chrześcijańskiej oblażyło drugą szalę, posunięto się aż do idei ograniczenia suwerenności państwa polskiego przez ustanowienie kontroli międzynarodowej dla ochrony żydów w Polsce. Dlaczego?

8) Czy obrażająca nas nieufność, tkwiąca w tym wniosku, jest właśnie w stosunku do Polski uzasadniona? Faktem jest, że żydzi w ciągu wieków prześladowani i wypędzani z różnych państw Europy, znajdowali jedynie niemal bezpieczne schronienie w Polsce. Czy słuszną tedy jest rzeczą, by ci, co przez swoją nietolerancję żydów się wyzybili, dziś rozciągali swoją kontrolę nad stopniem tolerancji tych, co im dali u siebie przytułek? Aby, co więcej gospodarzy tego kraju, ograniczali przymusowo w ich sprawach gospodarskich na rzecz tak dobrowolnie przyjętych, jak przemocą narzuconych im „gości”? (Mowa o krociach tysięcy t. zw. litwaków, t. j. żydów rosyjskich, których rząd rosyjski w ubiegłych dwu lat dziesiątkach wypędził z Rosji i przemocą osadził w Polsce).

Odrzucono na kongresie wniosek japoński uznania równości wszystkich ras na świecie. Odrzucono naruszającą doktrynę Monroe’go wniosek o wzajemnej kontroli państw Europy i Ameryki w sprawach Ligi narodów. A nam narzuca się jednostronną kontrolę w sprawach naszych wewnętrznych, dotyczących uprawnień obywateli państwa polskiego! Dlaczego?

9) Uznano słusznie, że w Alzacji i Lotaryngii pełne prawa obywatelskie będą mieli tylko ci Niemcy, którzy tam zamieszkali od 1871 r. względnie ich potomkowie. Inni będą się musieli o obywatelstwo francuskie starać. Nie uczyniono podobnych, w drodze analogji, narzucających się restrykcji odnośnie do Niemców w Polsce. (Górny Śląsk, Poznańskie, Prusy). Była coby dla nich proponowana data założenia komisji kolonizacyjnej (r. 1836) ale ją w ostatniej chwili zmieniono na r. 1908, dając w ten sposób jakby piątset rezultatów eksterminacyjnej

polityki Bismarcka w odniesieniu do byłej pruskiej dzielnicy Polski.

A wreszcie żydom wszystkim, a więc i owym krociom tysięcy, zupełnie obcych krajowi naszemu (litwaków) przyznano u nas prawa narodowej mniejszości. Praw takich nie posiadają żydzi nigdzie indziej, między innymi ani w Anglii, ani w Ameryce. Dlaczego tedy żąda się nadania im w Polsce? Czyż nie jest rzeczą jasną, że w ten sposób, przez narzucenie opieki obcej nad częścią obywateli państwa polskiego, rozjątrza się tylko i tak już przez wrogów naszych tendencyjnie rozjątrzoną kwestję żydowską. Dlaczego?

10) We wszystkich sprawach powyższych dyplomacja kongresowa nie uwzględniła wcale lub nie uwzględniła dostatecznie argumentów i informacji, pochodzących nie tylko od delegatów naszych, którym sama poruczała zbadanie sprawy. Wnioski ich odrzucano, obiektywny materiał na ich poparcie zebrany przekreślano, gdy świadczył... na naszą korzyść. Tak stało się z jednomyślnym wnioskiem Gdańska i Prus. Tak samo z opinją misji Noulens’a w sprawie Śląska Cieszyńskiego. Tak samo z opinjami wszytskich, tak licznie nadsyłanych nam, misji w skład których wchodzi przedstawiciele wszystkich mocarstw sprzymierzonych, między innymi także przedstawiciele Anglii i Ameryki. Czyż rządy mocarstw koalicyjnych mniej ufają własnym delegatom, anglikom, amerykańcom, francuzom i włochom, aniżeli stronniczym z konieczności we własnej sprawie żydom, Niemcom, ukraińcom i innym naszym przeciwnikom? Dlaczego?

Oto jest 10 pytań, których treść naród nasz odczuwa, jako krzywdę dotkliwą i na które nie umie znaleźć sam racjonalnej odpowiedzi.

Wyrażamy przekonanie, że dobra wola i wiara dyplomatów koalicyjnych w sprawie naszej podstępnie nadużyta została przez fałszywe informacje, pochodzące przeważnie od głównego wroga naszego Niemców, spiskujących przeciwko nam wszelkimi możliwymi środkami za pomocą agentów tak własnych, jak żydowskich, ukraińskich, bolszewickich i innych. Gdyż Niemcy — jak to stwierdził p. Erzberger — nie boją się niczego i nikogo tak bardzo, jak przyszłej silnej Polski! Każda krzywda nasza jest tryumfem Niemiec, wzmacniającym ich siłę w przyszłej wojnie świata. I dlatego, wyrażając ogromną nigdy niewygasną wdzięczność narodom koalicji za pomoc w przywróceniu niepodległego państwa polskiego, stwierdzamy zarazem w tej chwili uroczystej wobec świata i historii, że póki miara sprawiedliwości, wysławianej nam nie będzie pełną, póki krzywdy wskazane nie będą usunięte, poty podstawy pokoju europejskiego, nie będą — jak być miały — „trwałe i pewne”

Za komitet obrony narodowej we Lwowie — Tadeusz Cieński, ks. Józef Bączewski, arcybiskup lwowski (ob. łac.), ks. Józef Teodorowicz, arcybiskup lwowski (ob. orm.), ks. Juliusz Bursche, superintendent generalny zborów ewangelickich w Polsce, Piotr Drzewiecki, prez. miasta Warszawy, Jarogniew Drwęski, prez. m. Poznania, Józef Neuman, prez. m. Lwowa, Jan Kanty Federowicz, prez. m. Krakowa.

Prof. dr. Kazimierz Morawski, prezes Akademii umiejętności w Krakowie, prof. dr. Holjodor Święcicki, prezes Tow. nauk. w Poznaniu i rektor wszechszkoły piastowskiej w Poznaniu, prof. dr. Antoni Kostanecki, rektor uniwersytetu w Warszawie, prof. dr. Antoni Jurasz, rektor uniwersytetu w Lwowie, prof. dr. ks. Maciej Siemiatycki, rektor uniwersytetu w Krakowie, prof. dr. Jan Zawadzki, rektor politechniki w Warszawie, prof. dr. Tadeusz Godlewski, rektor politechniki we Lwowie.

Feliks Ludwik Fryze („Kurier Poranny“ i „Przegląd Wieczorny“), ks. Ignacy Kłopotowski („Polak-Katolik“), Stefan Krzywoszewski („Kurier Polski“), Witold Noskowski („Dziennik Powszechny“), Konrad Olchowicz („Kurier Warszawski“), Adam Skwarczyński („Gazeta Polska“), Antoni Sadzewicz („Gazeta Poranna“), Zygmunt Wasilewski („Gazeta Warszawska“), Artur Hausner („Dziennik Ludowy“), Jerzy Konarski („Gazeta Wieczorna“), Antoni Krzywy („Trybuna Polska“), Bronisław Laskownicki („Wiek Nowy“), Zygmunt Raczkowski („Słowo Polskie“), Bolesław Wystouch („Kurier Lwowski“), Bonifacy Chmielewski („Postęp“), dr. Bolesław Marchlewski („Kurier Poznański“), Bernard Miłski („Goniec Wielkopolski“), Tadeusz Powidzki („Gazeta Poznańska“), Kazimierz Puffke („Dziennik Poznański“), Marjan Dąbrowski („Krakowski Kurjer Ilustrowany“), Jan Stankiewicz („Goniec Krakowski“), Michał Konopiński („Nowa Reforma“), Rudolf Starzewski („Czas“), dr. Wilhelm Kahl („Głos Narodu“).

DREĞZĄCE PYTANIA.

List otwarty przedstawicieli miast, nauki i prasy polskiej do narodów ententy sformułował i wypowiedział wszystkie te dręczące pytania, które z powodu niezrozumiałej obojętności, a czasem wprost niechęci dla naszych najżywniejszych zagadnień wykazywane przez czynniki miarodajne koalicji, nurtowały oddawna w duszy narodu polskiego.

Wierzyliśmy w dobrą wolę ententy, więc czekaliśmy z ufnością decyzji co do naszych losów, a uświadomienie sobie słuszności dawało nam nadzieję, iż postulaty nasze zaspokojone

Z wycieczki dziennikarzy.

Mińsk.

Mińsk, stolica Białorusi. Powitanie polskich rządów. Naczelnik państwa w Mińsku. Mowy różnych przewodców stronnictw. Polityka i przemówienie Prusickiego, Jaroszewicza i dwóch Żydów. Czego oni chcą. Białorusini chcą rządów polskich i Polski.

W drodze do Mińska spotkaliśmy na jednej ze stacji posta Łódzkiego p. Dąbrowskiego. Wyjechał na Białoruś w celu zbadania stosunków tamtejszych. Pare godzin w wagonie upłynęło na poważnych wywiadach. Poseł jechał jako delegat w sprawie otwarcia tam oddziału Polskiej Krajowej Kasy.

A zebrane fakty do tej kwestji przyniosły bogaty materiał. Od czasu zajęcia przez wojska polskie Mińsk, jak pod dotknięciem laski czarodziejskiej, zmienił się niesłychanie. Ta cała półtorawiekowa rusyfikacyjna robota znikła.

Szydły, napisy na rogach ulic wszystko już polskie. Prawda, że często tłumaczenie szydłów wypadło bajecznie śmiesznie, czytamy niesłychanie dziwolągi, ale polski język jest, wszyscy mówią po polsku i tylko od czasu do czasu dolatuje nas półszepet żargonu, lub głośny żargon półinteligentnych Żydów i Żydówek.

Jedna jedyna rzecz, która przypomina wschód, to jest dorożka (perelotka), koń zaprzężony w kabłąg (duga) i powożący z krótką nahaiką w

będą. Tymczasem naród przywrócić do ziemi rodzinnej i stworzyć z pierś swych bohaterów mur niezłomny, niezlomny ostrze i odważnie pędzić po pędzi, nie szczędząc krwi ofiarnej, prawdziwe dziełnice Rzeczypospolitej.

Nadzieje w zrewolucjonizowanie i uznanie naszych słusznych praw jednak zawiodły. Wpływy żydowsko-niemieckie, intrygi rusyjskie i czeskie snać zasłoniły oczy sprawiedliwości. Spotykała nas krzywda za krzywda. W najwęższych postulatach naszych poczyniono wyłomy, zastrzeżenia, w najbardziej niezaprzeczalnie polskich ziemiach zakwestionowano nasze prawa.

Wobec roli, jaką historia nakłada na Polskę z racji jej położenia geograficznego, z racji tego stanowiska odpowiedzialnego na ramię dwóch światów i dwóch kultur, z racji niebezpieczeństw, zagrażających pokojowi świata ze strony marzących o odwiecie Niemiec i zanarciarzowanej Rosji, jedynie Polska siła i odporna może obowiązek swój wobec świata i przyszłości wypełnić. Dlatego koniecznym było sformułowanie naszego stanowiska i wypowiedzenie otwarcie a jasno tych dręczących nas bolączek, danie wyrazu rozgoryczeniu, które opanowuje naród...

Dłużej milczeć nie należało. Półki czas jeszcze trzeba było sprawę oświetlić i wyjaśnić.

List otwarty przedstawicieli miast, nauki i prasy wielkich środowisk Polski zadostyc czyni tej potrzebie, palącą sprawę bolączek i życzeń naszych porusza w chwili odpowiedniej i wielkiej, gdy waży się losy granic naszych. Pod listem tym podpisać się może bez wahania całe społeczeństwo polskie.

Mamy nadzieję, że apel ten, utrzymany w ormie spokojnej i podług godności, poruszy odpowiednio opinię narodów ententy i wywoła pomyślny dla sprawy naszej zwrot w ostatecznych decyzjach co do granic Rzeczypospolitej.

Muzeum Wojskowe.

Władze wojskowe zamierzają w najbliższym czasie utworzyć Muzeum Wojskowe, które składać się będzie z dwóch działów:

- 1) retrospektywnego, obejmującego zabytki przeszłości naszej wojskowej,
- 2) dydaktycznego, obejmującego zbiory wojskowe z czasów wojny obecnej.

Konieczność pierwszego z nich (drugi istnieje już w zaczątku od stycznia b. r.) daje się odczuwać tam bardziej, że władze wojskowe zamierzają w całym szeregu spraw, w którym

reku, z brodą kacapską w płaszczu wschodniego typu fałdowanym z tyłu i o granatowej barwie. Ale sam dorożkaż to albo żyd, albo białorusin dobrze mówiący po polsku.

Przybyliśmy do Mińska, w dniu, w którym przybył Naczelnik Państwa.

P. Czapski, przewodniczący w Komitecie przyjęć, przysłał prasie zaproszenia na ucztę do Klubu Szlacheckiego, gdzie miał być przyjęty Piłsudski, a komendant dworca wyznaczył nam miejsca na peronie.

Przyjazd Naczelnika państwa to objęcie we władanie ziemi odebranej od wroga, to pieczęć na dokumencie uwierzytelniająca prawa odwieczne do tej dziedziny.

Powitanie Piłsudskiego było gorące, boć jakże nie miało być takim, jeżeli oswobodził Mińsk od rozbestwionego, krwiożerczego wroga, od demagogicznej, czerwonej władzy bolszewickiej.

Na przyjęcie Naczelnika państwa wygłoszono cały szereg mów, w których w tej lub innej formie były wystawione żądania różnych grup ludności, wcielonej do Rzeczypospolitej polskiej. Niektóre z tych mów były doprawdy najsmutniej dziwne, jeżeli już nie bajeczne nawiawe.

Pan Przesiński, w imieniu Komitetu białoruskiego, zakończył swoją mowę, że oczekuje od wojska polskiego zajęcia Witebska, Mohylowa, Smoleńska i dojął, że miaszczanie (białorusini) gotowi są powiedzieć do Naczelnika państwa, „przybywaj tu gościu miły, sąsiedzie drogi“...

Przecież Naczelnik kraju nie jest ani „goś-

zakresie jest to możliwa, odwoływać się do wzorów świętej naszej przeszłości wojskowej.

Wojsko nasze stosuje się we wszystkim, co dotyczy postępów taktyki, techniki i organizacji wojskowej, do doświadczeń obecnej wojny światowej i dokonanych w niej postępów, zachować musi jednak w danej mierze związek ze zwyczajami i wzorami wojska polskiego dawnych czasów.

Ministerstwo Spraw Wojskowych liczy na posarcie ogółu i sądzi, że rzecz tą doprowadzi do skutku.

KRONIKA

— Przemysł ludowy.

Otwiera dnia 1-go października 1919 roku 10-cio miesięczne Kursy dla instruktorów przemysłu ludowego (tkactwo, czapnictwo, koronkarstwo, hafciarstwo, kwaciarstwo i plecionkarstwo).

Zapisy kandydatek przyjmuje Kancelaria Kursów gmach Przemysłu Ludowego, Tamka w Warszawie codziennie od godz. 10-ej do 4-ej po południu.

Wymagane jest czteroklasowe wykształcenie Kandydatki z mniejszym wykształceniem mogą być przyjęte jako wolne słuchaczki dopiero 10 października. Opłata miesięczna za naukę 3 marek, po pewnym czasie uczennice — zależnie od zdolności — będą otrzymywały zapłatę.

— Biblioteka w szpitalu.

Towarzystwo pomocy dla żołnierza polskiego urządziło bibliotekę w szpitalu wojskowym przy ul. Pańskiej 115.

Wobec tego, iż żołnierze bardzo chętnie książki czytają i biblioteka ta jest nie wystarczająca, oraz iż Towarzystwo pragnie zorganizować biblioteki w innych szpitalach wojskowych, zamierzamy się do społeczeństwa z gorącą prośbą o składanie książek, czasopism, dzienników do Biura Towarzystwa Piotrkowska 96, I p.

— Bagaż wychodźców.

Ku uwadze byłych wychodźców do Niemiec zamieszkałych w Kongresówce. Na dworcu w Ostrowie znajduje się wiele bagażu wychodźców, którzy powrócili z Niemiec do domów swoich. Interesowani niech się zgłoszą pisemnie z podaniem numeru, lub opisem zawartości, wżg. skąd wysłany do p. Marii Kozalowej Ostrow, ulica Fabryczna 5. Według możliwości stanie właścicielom bagażu wysłany.

By interesowanych niniejsza wiadomość dotarła, upraszamy pisma kaliskie, łódzkie, warszawskie o powtórzenie powyższego.

ciem“ dla miaszczyny, ani tembardziej sądem miłym, ale jest Naczelnikiem kraju!

Jeśli komitet białoruski myśli, że są to poto przyjechał, aby krew wojska polskiego przelewać dla tego, że go p. Prusicki nazwał „miłym“ to grubo się myli.

Naczelnik państwa wyraźnie zaznaczył, narody w skład Rzeczypospolitej wchodzić otrzymają „samorządne instytucje“ i potem one mogły się wypowiedzieć i powiedzieć zupełnie słusznie, a nawet politycznie. Ciekawi jest jakie wrażenie wywarłaby na zebranych oświeczonych, w którejby Naczelnik państwa wyjaśnił, że wojska moje i utworzę znów drogę bolszewizm do tych krajów!

Nie podzielała jednak zdania p. Prusickiego delegacja wólcjan białoruskich w liczbie osób, która oświadczyła Naczelnikowi, że gdzie mu wiernie służyła za dokonane dzieła oswobodzenia i zakończyła życzeniem dla całego narodu polskiego, by Bóg błogosławił jego pamięć.

Rzecznikiem dawnego systemu był p. Jaroszewicz, który chciał, aby dla Białorusi zabawa urzędowy język rosyjski, jako literatury a nie białoruski. I w żydowskich przemówieniach brzęczała ukryta pod pokrywą hebrajskiej czynny nienawiść.

Widzimy z tych przemówień, że na miaszczynie jest lud, który całą duszą łączy się do Polski, ale wytworzyły się niewielkie kółka miaszczynistów.

Jakkolwiek duchowieństwo prawosławne widząc straszny posiew zgniłości, którym ob-

W związku z notatką, umieszczoną w numerze 267 „Rozwoju” o rzekomych nadużyciach w P. K. U. Łódź, Oddział informacyjny D. O. Gen. komunikuje, że por. Wąsowski wniósł do władz wyższych prośbę o wyłączenie go z dyscyplinarnego i na mocy rozkazu Szefa Departamentu I-go, prośba ta została przekazana Prokuratorowi Sądu Wojskowego.

Jednocześnie zaznacza się, że 29 bm. zjechał do Łodzi w tej sprawie kapitan Korpusu Wojskowego, wojskowy sędzia śledczy, Trykowski.

Nabożeństwo żałobne.

Pomnimy, że w Piątek, o godzinie 10 w kościele Sw. Józefa odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. sędziego Maternickiego. Na nabożeństwie tem również znajdzie się nie tylko cała palestra sędziowska łódzka, ale i przedstawiciele korporacji. Prawy charakter zmarłego i jego ideały narodowe zjednały nie tylko pamięć i ogół szacunku.

Centralne Tow. Rolnicze.

Sekcja chowu koni C. T. R. zaprasza swych członków oraz osoby interesujące się sprawami chowu koni na zebranie w dużej sali C. T. R. w dniu 8 października rb. o godz. 9 rano w Warszawie.

Na zebraniu będzie rozpatrywana sprawa organizowania Sekcji chowu koni, i powstania Towarzystwa chowu koni, obejmującego wszystkie działy Polski i zajmującego się sprawami nie tylko hodowli krajowej, lecz i importu.

Nowy lekarz.

Dr. Tadeusz Wretowski, były ordynator szpitala „Dzieciątka Jezus” — został przeniesiony na stanowisko starszego ordynatora szpitala wojewódzkiego w Łodzi. Specjalista chorób wewnętrznych. Mieszka przy ulicy Włodowskiej № 6.

Z kinematografu „Grand Kino”.

W „Grand Kino” demonstrują obecnie nadzwyczaj efektowny dramat w 6-ciu częściach pt. „Wanturny miłosne” podług scenariusza Sachy Bogaty. Bogata wystawa oraz interesującą treść obraz ten pociąga tłumy publiczności.

Wypadek.

Jadąc do Łodzi koleją bydgoską Stanisław Stawczyk Pawłowska, między Skierniewicami i Łowiczem wypadł z wagonu tak niefortunnie, że koła przeszły ją na połowę. S. p. Pawłowska jechała do Łodzi, aby odwiedzić tu swoich rodziców.

Wielka bolszewicy ludność prawosławną, szczerze żądanie powitała porządek wprowadzony do Białej przez władze i wojsko polskie, a więc i porządek tego porządku, to jednak są inni jeszcze, którzy dawne czasy rosyjskiego absolutyzmu nie wywierały. Chcieliby ci, aby Moskwa nad Białoruskim dalej swoją politykę zagłady prowadziła.

Tymczasem władze nasze, jak wykazuje podjęta przez nas organizacja Białorusi. — Zarząd mińskiego okręgu obejmuje powiaty: Baranowski, Bobrujski, Borysowski, Ihumeński, Lepelski, Mozyrski, Nowogrodzki, Rzeczycki i Słucki, na czele których stoi komisarz, zależny od Jeneralnego Komisarza Ziemi Wschodnich.

Komisarzowi Okręgu Mińskiego podlegają bezpośrednio, przy szerokiej autonomii wewnętrznej, wszystkie poszczególne działy administracji: policja i sądownictwo (w pewnym zakresie), poczta i połączenia drutowe, jak również koleje żelazne, należą do odnośnych władz państwowych.

Językiem urzędowym jest polski, chociaż Białoruski uważany jest za równorzędny z polskim. Magistrat w Mińsku i „Ziemska uprawa” z Białorusi Kiereńszczyzny zostały rozwiązane i zastąpione osobami, mianowanymi przez władze polskie. Ludność Mińska zawiera obecnie 25% Polaków, 45% żydów, 20% prawosławnych i 10% innych wyznań.

W. Gs.

— Pomysłowy chłopak.

P. M. opowiada nam następujący fakt: Zbiernano na prasę P. P. S. (oni zawsze na koszt społeczeństwa chcą drukować swoją bibułę).

Do wagonu № 3 wszedł chłopak i począł wywoływać, że zbiera na żołnierza polskiego.

P. M. wiedząc, że to dzień znaczka na prasę P. P. S. zażądał legitymacji. Okazało się, że chłopiec miał legitymację nie na żołnierza polskiego, ale P. R. S.

Siedzący obok wojskowy wziął chłopaka z wagonu i zabrał z sobą, prawdopodobnie oddał go w ręce odpowiednie.

Niezawodnie z tej okazji zostanie wniesiona interpelacja w Radzie miejskiej...

S. p. Stanisław Zieliński.

Wczoraj zmarł w naszym mieście znany w świecie handlowym i wśród działaczy społeczno-politycznych ś. p. Stanisław Zieliński. — Urodzony w Częstochowie kształcił się w tamtejszym gimnazjum, dalsze zaś studia odbywał w Akademii handlowej w Hamburgu, którą ukończył, a praktykę handlową również odbył w Hamburgu.

Po powrocie do kraju pracował w Zawierciu, a następnie w Łodzi, w Warszawskim Banku Handlowym, od lat 22-ych w charakterze prokurenta, a ostatnio, przed samą chorobą, na stanowisku wice-dyrektora.

S. p. Stanisław Zieliński należał do ludzi czynnych i stale interesujących się rozwojem życia gospodarczego i narodowego w Łodzi.

Obok pracy zawodowej, ś. p. St. Zieliński, z poświęceniem przez długie lata pracował dla Szkoły Rzemiosł, w charakterze skarbnika, zabiegając o rozwój tej szkoły, zabezpieczenie jej bytu.

Z Jego usług i pracy korzystały także instytucje naszego miasta jak: Polska Macierz szkolna, schronisko św. Stanisława Kosiki, T-wo Popierania Pracy Społecznej, T-wo „Krajoznaw”, 2-gie T-wo Pożyczkowo-Oszczędnościowe, którego był jego założycielem i prezesem.

Jako natura czynna i ruchliwa, ś. p. Stanisław Zieliński odczuwał bardzo boleśnie swoją niemoc, ponieważ od roku przeszło przykuły do łoża bóle nie mógł już brać czynnego udziału w pracach organizacji narodowych i społecznych w tak ważnym momencie dziejowym, w jakim obecnie żyjemy. Interesował się jednak wszystkimi wypadkami, pilnie przeglądał gazety i niezmiernie się cieszył z przybycia znajomego lub przyjaciela, z którymby mógł porozmawiać o Polsce Wolnej i Niepodległej, nie nękanej już przez najezdźców i okupantów.

Nieubłagana śmierć przecięła pasmo życia człowieka niezmiernie czynnego i pożytecznego. Niech ta ziemia, którą tak ukochał, lekką Mu będzie.

Cześć pamięci zacnego i dobrego obywatela Polski!

Z Rady Miejskiej.

k) Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej, pod przewodnictwem Kerna, pomimo uchwalenia milionowych kredytów, prowadzone było nad wyraz ospale, wrzenie nudy potęgowały sążniste przemówienia niektórych radnych, tak, iż przed końcem obrad większa część publiczności gremjalnie opuszczała salę. Uchwalono: Zatwierdzić poszczególne pozycje zamierzeń skarbowych wydziału szkolnictwa na kwotę ogólną mk. 309,568 w związku z rozpoczęciem się roku szkolnego 1919-20.

Asygnowano z funduszy miejskich kwotę mk. 1,250,000 na dalsze prowadzenie robót publicznych, ze względu na niemożność otrzymania na cel powyższy pożyczki od państwa. Asygnowano kwotę mk. 12,300 na kupno 3-ch siłników elektrycznych dla składów drzewnych dla przeprowadzenia mechanicznego piłowania drzewa na urządzonej w ten sposób własnym tartaku miejskim. Asygnowano kwotę 522,412 mk. na podwyższenie opłat za leczenie i utrzymanie chorych w szpitalach obcych. Uchwalono wydawać „Dziennik zarządu miasta Łodzi”, oraz zatwierdzić budżet tej instytucji w kwocie 9,000 mk. w dochodach i 32,000 wydatków. Wniesiono do budżetu zarządu głównego

kwoty mk. 23,000 na likwidację biura kuratorium obywatelskiej opieki nad rodzinami rezerwistów rosyjskich. Wreszcie uchwalono wnieść do budżetu wydziału zdrowotności publicznej kwoty mk. 100,000 na dokonanie częściowego oczyszczenia miasta.

O godz. 9-ej wieczorem przyjęto wniosek przerwania obrad.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Wieczór dzisiejszy w Teatrze Polskim wypełni aktorka sztuka J. Borawskiego p. t. „Prusacy” w wykonaniu całego zespołu. Rolę Fanny odegra po raz pierwszy p. K. Leszko.

Jutro, t. j. w czwartek ukaże się tak życzliwie przyjęta przez publiczność sztuka w 4 aktach H. Ibsena p. t. „Podpora społeczeństwa” odznaczająca się ciekawym tematem.

W piątek premiera „Idylli małżeńskiej” doskonałej komejji P. Nansena.

W sobotę po południu o godz. 4 po cenach najniższych „Fireyk w zalotach” Fr. Zabłockiego.

Komunikaty.

Sprostowanie.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego komunikuje, że w zamieszczonym obwieszczeniu (w nr-ach 235, 242 i 250 „Rozwoju”) winno być w wierszu i № 8: „Suma nieumorzonych pożyczek — 5718 rub.”, a nie, jak wydrukowano, 3718 rub.

Z Autokolumny.

W niedzielę, t. j. 28 b. m., żołnierze 3-ej Zapasowej Autokolumny, kwaterującej w Łodzi, składali życzenia imieninowe swym Dowódcom, pułkownikowi W. Rychterowi i porucznikowi Lesniewskiemu. Po złożeniu życzeń żołnierze udali się do Gospody, gdzie Panowie solenizanci przyjmowali swych podkomendnych śniadaniem i obiadem.

Nastroj panował nader serdeczny i podniosły. Z okazji uroczystości imienin zebrano wśród oficerów, żołnierzy i urzędników D. W. A. składkę w kwocie mk. 807 fen. 45 pierwotnie przeznaczone na dar imieninowy dla Dowódcy Wojsk Automobilowych pułkownika W. Rychtera ofiarowano na pomoc dla Górnośląskiego ludu. Składkę tę złożono w redakcji „Rozwoju”.

Wspomnienie niedzielnej uroczystości tak dobitnie charakteryzuje łączność duchową, panującą między oficerem polskim a żołnierzem, będzie napewno miłym wspomnieniem zarówno dla p. oficerów jak i żołnierzy wśród trudów i niewygód wojaczki i nadal posłuży trwałym fundamentem dla wspólnej owocnej pracy ku dobru wielkiej i ukochanej Ojczyzny naszej!

st. żołnierz F. Kiciński.

Wyjaśnienie.

W Kronice „Kurjera Łódzkiego” z d. 15 b. m. Nr. 145 autor artykułu „Porządki na Bałutach i Radogoszczu” zwraca uwagę na oplakany stan wód Julianowskich w okolicy szpitala tyfusowego i rzeczki Łódki, zanieczyszczanej jakoby kanałem odchodowym rzeźni Bałuckiej.

Nie poruszając obcej mi sprawie szpitala tyfusowego, uważam jednak za swój obowiązek wyjaśnić stan sanitarny Rzeźni Bałuckiej i kanału, odprowadzającego jej nieczystości. Otóż, na terenie rzeźni Bałuckiej wybudowano filtry Schlöffera i Adama, systemu najnowszego, łączącego w sobie biologiczne, osadowe i chemiczne zasady. Wszystkie nieczystości rzeźni przechodzą ten potrójny ogień oczyszczenia i z cieplej krwistej masy wychodzi płyn czysty, bezwonny i nieszkodliwy. Filtry rzeźni Bałuckiej są jej chlubą, zostają pod ścisłą moją kontrolą i o ich działaniach z uznaniem odzywały się wszystkie, dość liczne, komisje sanitarne. Z filtrów tych prowadzi kryty, podziemny kanał na róg Łagiewnickiej i Solnej, gdzie oczyszczone ścieki rzeźni Bałuckiej wpadają do ciekącego, odkrytego rowu, nie mającego nic wspólnego z kanałem odchodowym rzeźni Bałuckiej.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku i poważania. Lekarz weterynaryj, L. Drecki. 2289 f

Konferencja pokojowa w r. 1930

(Wyjątek z historii powszechnej).

Dwanaście lat już minęło od pokoju Wersalskiego, a Rada Czterech wciąż jeszcze obradowała w Paryżu w niezmiennym składzie. Wysłano do tego czasu 1450 misji, podpisano 110 preliminarzy pokojowych, a 2000 umów dodatkowych, zarządzono 50 plebiscytów i 43 okupacji wojskowych. Clemenceau stracił ostrożność zębów i z powodu nadwyżonego słuchu postąpił się trąbką Morgentaua, Lloyd George wyłysiał do reszty, Sonnino z powodu podagry w nogach przyjeżdżał do sali na wózku, ja Wilson dostał bolesnych nagniotków na siedzeniu. A Polska wciąż jeszcze nie miała granic, choć zwycięskie Jej wojska po wytopieniu bolszewików stały pod Uralem.

W dniu 29 września r. b. rozstał się z tym światem



S. I. P.

Stanisław Zieliński

Wice-Dyrektor Banku Handlowego w Warszawie
Oddziału w Łodzi

Instytucja traci w Nim niezmordowanego pracownika i światłego doradcę,
który dzięki zaletom swego charakteru potrafił zaskarbić sobie uznanie i szacunek.
Cześć Jego popiołom.

Bank Handlowy w Warszawie
Oddział w Łodzi.

2296—1

Zwycięskie kontrataki wojsk naszych.

Warszawa, 30 września (PAT.) Komunikat szefa sztabu generalnego wojsk polskich.

Front litewsko-białoruski: Oddziały nasze naprzędając spodziewaną akcję przeciwnika, nagłym wypadem rozbiły pod folwarkiem Borysów i wieś Niemanice, koncentrujące się jego oddziały. Wzięto 1 działo, kilkanaście karabinów maszynowych, kilkuset jeńców i dużo zdobyczy wojennej.

Na wschód od Bobrujska oddziały nasze zniszczyły umocnione pozycje przeciwnika pod wsią Małe Bortniki, rozbijając jego oddziały i biorąc 400 jeńców i 6 karabinów maszynowych.

Po dokonaniu tego ataku oddziały nasze czołżyły się na przyczółek mostowy. W walce tej odniosły ciężkie rany dowódca dywizji wielkopolskiej, gen. Dębicki, który wkrótce zmarł.

Na wschód od jeziora Książ oddziały nasze wyparły przeciwnika ze wsi Kurycze. Podczas walk 27 i 28 b. m. pod Kapcewiczami ogniem naszej ciężkiej artylerii zostały zniszczone 2 pociągi pancerne przeciwnika.

Front wołyński: Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

W sprawie związków rolnych.

Warszawa, 30 września. (PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje, że do panów starostów został wystawiony okólnik treści następującej: W ostatnich czasach odbyło się kilka zjazdów związku zawodowego robotników rolnych, zakończonych zjazdem krajowym, który się odbył w Warszawie w dniach 25 i 26 sierpnia r. b. W debatach zjazdu wysunięto na pierwszy plan sprawy stojące w związku z reformą rolną i ustalono w tej mierze stanowisko i taktykę związków. Rezolucje przyjęte przez delegatów zjazdu, wychodzą z założenia, że ziemia powinna „przejszć do rąk służby folwarcznej, bezrolnych i małorolnych bez wykupu występuje zwłaszcza przeciwko parcelacji, prowadzonej z wolnej ręki.

W ten sposób związek przechodzi „od spraw obrony interesów o powiększenie ordynarji i pensje do bezpośredniej walki o ziemię“ zapowiadając, że w tej mierze „nie cofnie się przed środkiem walki“.

Ponieważ walki o ziemię nie można uważać za interes zawodowy robotników rolnych, jako taki, przeto tego rodzaju rozszerzenie działalności związków jest przekroczeniem jego sta-

tutu, zaś taktyka, którą zapowiada rezolucja zjazdu, jest groźbą dla porządku publicznego. Należy przeto bronić i nadal pracowników rolnych przed ewentualnym naruszeniem ze strony pracodawców prawnie zawartych umów i zobowiązań, zwrócić jednak baczną uwagę na nielegalną działalność oddziałów związków rolnych, że we wielu miejscowościach w kraju miał już miejsce szereg wystąpień służby folwarcznej przeciwko parcelantom, działając groźbami, a nawet występując czynnie, do której przyłącza się często okoliczna ludność małorolna względnie bezrolna i stara się uniemożliwić prawnym nabywcom działek ziemi zagospodarowanie się na niej.

Jestto objaw groźny nie tylko dla porządku publicznego, ale również w wysokim stopniu dla życia gospodarczego kraju, powoduje bowiem unieruchomienie wielu wsiadków rolnych i zmniejsza w ten sposób i tak niedostateczną ilość produktów rolnych.

Wobec tego w razie ujawnienia działalności związku zawodowego robotników rolnych w kierunku, o którym mowa, należy wystąpić przeciwko niemu, stosować będąc w rozporzą-

dzeniu pana odpowiednie środki prawne. Oddziały związku, które nie są zalegalizowane, leży rozwiązać, o ile zaś działalność zalegalizowanych oddziałów związków zdążać będzie do zadań stanowiących przestępstwo lub wykroczenie, to po przeprowadzeniu dochodzeń, sprawę należy skierować do prokuratora sądu obwodowego z wnioskiem o zawieszenie, względnie rozwiązanie oddziału związku.

Występujący przeciwko prawnym nabywcom parcel w razie cech przestępstwa, winni być ciągnięci do odpowiedzialności karnej, w postępowaniach zaś, w których wprowadzono ograniczenia praw obywatelskich, należy stosować odpowiednie środki prawno administracyjne w zakresie czynności uprawnień p-ów starostów.

Zgon bohatera.

Poznań, 29 września. (PAT.) W obrębie wschodniej granicy Ojczyzny poległ na chwale dowódca I dywizji strzelców wielkopolskich gen. por. Filip Stanisław Dębicki.

Komisariat wschodni w Wilnie.

Warszawa, 30 września. (PAT.) Z dniem 1 października r. b. biura komisariatu generalnego zarządu cywilnego ziem wschodnich przesuwać się z Warszawy do Wilna. W Warszawie pozostałe jedynie ekspozytura zarządu i z wydziałem przepustkowym.

Zjazd starostów okręgu łódzkiego.

Warszawa, 30 września. (PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje, że dnia 23 i 24 września w gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych odbył się zjazd starostów grupy powiatów mających w skład przyszłego województwa łódzkiego. Zjazd starostów przyszłego województwa łódzkiego rozpocznie się 2 października o godzinie 7 rano, województwa warszawskiego o godzinie 8 rano itd. Celem zjazdu samorządzenia czysto formacyjno-instrukcyjne związane z działalnością administracyjną starosty z powodu reformy ustroju administracji powiatowej.

LEOKADJA COSTOMSKA

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła o godzinie 11 rano d. 30 września r. b., przeżywszy lat 19.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w czwartek dn. 2 października o godz. 2 po poł. z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej 76, na stary cmentarz katolicki. Na smutny ten obrządek zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych po-
grażeni w głębokim smutku

RODZICE I RODZINA.

Żałobne nabożeństwo odbędzie się dn. 3 października o godz. 10 rano w ko-
ściele św. Krzyża.

2295 1

W sobotę, dnia 4-go października 1919 r... w dzień Imienin naszej ukochanej Zony,
Matki i Babci

s. + p.

Franciszki z Truskowskich LELIWA-PRUSKIEJ

marnej dnia 29 maja r. b. w Tomaszowie-Mazowieckim, odbędzie się nabożeństwo żałobne
w kościele św. Krzyża o godz. 9-ej rano, na które zaprasza się krewnych i znajomych.

Dnia 30 września po ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami zmarła nasza najuko-
chańsza córeczka

s. + p.

Kazia Janinka Kornacka

uczenica I klasy Gimnazjum p. Siennickiej, w kwiecie wieku lat 11.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie się z domu przy ul. Targowej nr. 48 (fabryka
Węgo Grohmana) na st. cmentarz katolicki w czwartek o godz. 4-ej po południu, na które zapraszają
pożegnani w głębokim i nieutulonym żalu

RODZICE.

Organizacja lekaczy na ziemiach polskich.

(Od wł. korespondenta.)

Warszawa, 30 września. Po kilkunastu dniach w Bydgoszczy, doszło do skutku utworzenie jednolitej organizacji politycznej Niemców w obszarach przyznanych Polsce. Organizacja powyższa przyjęła nazwę: Niemiecka wspólnota pracy.

Siedzibą związku będzie miasto Tczew. Pierwszym przewodniczącym obrano burmistrza Grudziądza, Winklera.

Fakt tak pośpiesznie dokonanej konsolidacji żywiołów niemieckich w Polsce, które też w odniesieniu do państwa polskiego przedstawia jednolity program polityczny i gospodarczy nakłada na społeczeństwo polskie szczególny obowiązek pilnej uwagi i koordynacji sił.

Problem niemiecki w Polsce winien też stać się jak najprędzej przedmiotem stosownej uchwały klubów, względnie plenum Sejmu.

Ukraińcy szukają sojuszu z Węgrami.

Niebezpieczeństwo tego bloku dla Polski.

(Od własnego korespondenta.)

Budapeszt, 30 września. „Kurjer Codz.” donosi, iż od kilku dni toczą się tutaj ważne pertraktacje, dotyczące przyszłego ustroju republiki węgierskiej. Idą one w dwóch kierunkach. Z jednej strony pewne czynniki zabiegają o zawarcie umowy personalnej z Rumunią, inne z Jugosławią. Projekt pierwszy jest usilnie popierany przez Włochy, pragnące niedopuszczyć do wzmocnienia Jugosławii.

Charakterystycznym jest, że ukraińcy krążą się bardzo w Budapeszcie, pragnąc zawrzeć z Węgrami; w tym celu prowa-

dzą szeroką agitację, wychwalając bogactwo gospodarcze Ukrainy. Ze strony polskiej nie czyni się natomiast nic. Dopiero przed kilku dniami wyjechał do Budapesztu hr. Szembek i przypuszczalnie należy, że rząd polski rozpocznie kroki, paralizujące rozpad hajdamacki, gdyż w razie przyłączenia się Ukrainy do nowo powstającego bloku państw, stosunek tego bloku do Polski byłby nieżyłwiwy.

Pożądowanie.

Szanownemu księdzu Kuplickiemu i wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi ukochanemu synkowi naszemu

s. + p.

Włodziewi Braunowi

serdeczne Bóg zapłać składają
2293 1

Rodzice.

Podróż Paderewskiego.

Paryż, 30 września (PAT.) Prezydent Paderewski wyjechał z Paryża na 2 dni do Szwajcarii. Dziś we wtorek przed południem wraca do Paryża.

Minister wojny w Poznaniu.

Poznań, 30 września. (PAT.) Dnia 28 b. m. przybył do Poznania minister wojny, gen. porucznik Leśniewski. Minister był obecny na uroczystości lotniczej w Ławicy, poczem zwiedził urzędzenia i oddziały lotnicze, jak również i niektóre oddziały wojskowe.

Awantury żydowskie.

Warszawa, 30 września. W komendzie żandarmerji przy ul. Czystej popełnił samobójstwo aresztowany pod zarzutem uprawiania agitacji bolszewickiej 19 letni Icek Brzoza. Jak stwierdziło śledztwo pierwiastkowe, Brzoza po aresztowaniu usiłował zbiedz, a gdy mu się to nie udało przebił się bagnetem, wyrwanym żandarmerji, poczem zmarł.

W sprawie tej wdrożono śledztwo szczegółowe i pozwolono na pogrzeb w dniu wczorajszym. Z tego powodu wczoraj na ul. Twardzej skąd miało nastąpić wyprowadzenie zwłok, zebrali się tłumy żydów w celu manifestowania protestu przeciw „zabójstwu”. Ponieważ tego rodzaju podrażnienia zrodziły się wśród warstw żydowskich i władze interpelowane były przez kilku radnych i. p. Samuela z Anglii (?) postanowiono pogrzeb odłożyć w celu dokonania powtórnych oględzin lekarskich na zwłokach. Zebrani na pogrzebie te zarządzenia uznali za „gwalt”, poczęli się awanturować i zatamowali ruch — przeto przy pomocy silniejszego oddziału policji rozproszono ich i przywrócono porządek.

Kursy.

Warszawa, 30 września (PAT.) Kursy państwowej centrali dewiz z d. 30 bm.

Funty szterlingi 151, dolary 35, franki francuskie 4.30, franki szwajcarskie 6.50, franki belgijskie 4.30, liry 3.65, korony austriacko niemieckie 52.50, korony czeskie 90. Kursy przewoźnictwa korony 51.50.

Wielka mowa Benesza w sprawie pałki Czech.

Czesi od żądania Cieszyńskiego nie odstąpią.

Praga, 30 września. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego wygłosił minister spraw zagranicznych dr. Benesz obszerny exposé.

Po przedstawieniu akcji politycznej podjętej wspólnie z Masarykiem przeszedł pan Benesz do omawiania prac czeskiej delegacji pokojowej i oświadczył, że czeski program terytorjalny przedstawiał się w sposób następujący: Czesi żądali obszaru Czech, Moraw, całego Śląska, Kłodzka, części Śląska Cieszyńskiego, ziemi serbów iazyckich, ratyfikacji granic z Austrią, Słowacją aż po Dunaj i ziemie zamieszkałe przez rusinów węgierskich. Konferencja nie zaspokoiliła w zupełności żądań czeskich zwłaszcza odnośnie do części G. Śląska i do Kłodzka. Równocześnie rozpoczęła się walka o Śląsk Cieszyński. Początkowo konferencja zwlekała z ostatecznym rozstrzygnięciem. Gdy w kwietniu komisja terytorjalna konferencji pokojowej uznała żądania czeskie, pozostawiając polakom jedynie okręg bielski, od kwietnia po interwencji komisji cieszyńskiej sytuacja ułożyła się dla nas niekorzystnie. W rokowaniach o Śląsk Cieszyński z delegacją polską w Paryżu delegacji czeskiej wielokrotnie usiłowali osiągnąć porozumienie mimo, że byli przekonani o słuszności swoich praw historycznych. Delegaci polscy nie objawili żadnych skłonności do koncesji.

Minister zakończył swe przemówienie, oświadczając, że po rozstrzygnięciu koalicji przez zarządzenie plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim sytuacja dla Czech polepszyła się. Republika czesko-słowacka jest zdecydowana prowadzić na zewnątrz politykę pokoju, nie chce prowa-

dzić żadnej wojny, zdecydowana jest jednak bronić się w walce o Śląsk Cieszyński, który reklamuje dla siebie w całej rozciągłości.

Dzieje zabiegów czeskich.

Praga, 30 września. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Benesz przyjął wczoraj na zamku dziennikarzy czeskich. Mówił o kwestii cieszyńskiej, oświadczając, że czescy dyplomaci w Paryżu, mogą się poszczycić tym sukcesem, iż gólkwestja ta przybrała dla Czechów obrót bardzo niekorzystny wobec stanowiska komisji czeskiej polskiej, że Śląsk Cieszyński ma być przyznany Polsce — nadal kwestii Cieszyńskiej przynajmniej charakter zagadnienia spornego. Do lutego 1919 r. kwestja Cieszyńska przedstawiała się na konferencji dla Czechów korzystnie. Wszystkie komisje koalicyjne uznały stanowisko Czechów i oczekiwano jedynie na formalną zgodę Najwyższej Rady. W owym czasie także Ameryka wystawiła swoich ekspertów na Śląsk i Orawę. Eksperti ci wróciwszy do Paryża, oświadczyli, iż statystyka etnograficzna na spornych obszarach przemawia przeciwko Czechom. To wpłynęło na konferencję pokojową w tym duchu, iż poddała kontroli dotychczasowe rozstrzygnięcie konferencji i zdecydowała się na takie rozstrzygnięcie, któreby nie krzywdziło żadnej z obu narodów.

Najwyższa Rada zarządziła plebiscyt, który jest jedynie nową formą w boju o Śląsk Cieszyński, który to bój czesi muszą przeprowadzić z nateżeniem wszystkich sił.

Ententa żąda od Niemców opuszczenia prow. nadbałtyckich.

W przeciwnym razie zastosowane będą środki energiczne.

Wiedeń, 30 września. (PAT.) General Naudant wystosował do rządu niemieckiego notę w sprawie opróżnienia przez Niemców obszarów nadbałtyckich. W nocie powiedziano: Według treści artykułu 12 traktatu o zawieszeniu broni z dnia 11 listopada 1918 przyjęli Niemcy zobowiązanie opróżnienia tych terytorjów, których opróżnienia żądają państwa ententy. Marszałek Foch dnia 27 sierpnia 1919 r. zawiadomił Niemcy, że nadszedł czas opróżnienia ziem nadbałtyckich i wezwał rząd niemiecki do spełnienia tego. Rząd nie spełnił tego wezwania. Państwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione ponownie upraszają, by rząd niemiecki zarządził natychmiast wycofanie wszystkich swoich wojsk sztabów i urzędów z obszarów nadbałtyckich.

Rząd niemiecki ma także wydać natychmiast zarządzenie, aby wszyscy Niemcy, którzy przyjęli udział w rosyjskich formacjach, wycofali się po za określoną linię demarkacyjną. Opróżnienie musi nastąpić natychmiast. Rządy zaprzyjaźnione i sprzymierzone oświadczają, że do czasu spełnienia tych zadań, Niemcy nie będą zaopatrywane w środki żywnościowe i surowce. Wobec tego wydałem polecenie, ażeby odrzucono wszelkie zgłoszone w tym względzie wnioski. Tak samo państwa ententy postanowiły odrzucić finansowe ułatwienia, których domaga się rząd niemiecki. Jeżeli rząd niemiecki nie spełni tych zobowiązań, to ententa podejmie wszelkie zarządzenia, które uzna za potrzebne, ażeby zabez-

pieczyć wykonanie postanowień zastrzeżonych traktatem.

Żądania Focha

Paryż, 30 września. (PAT.) Marszałek Foch wysłał do rządu niemieckiego notę, w której żąda, aby Niemcy wycofały nie tylko wojska stojące jeszcze na ziemiach bałtyckich, lecz także ażeby zdemobilizowały wszystkich żołnierzy niemieckich, którzy zaciągnęli się do oddziałów rosyjskich.

Łotwa żąda ustąpienia Niemców.

Nauen, 30-go września. (PAT.) Łotewski minister spraw zagranicznych wystosował do ambasadora niemieckiego notę w sprawie wojsk niemieckich w Kurlandji. Rząd łotewski zapytuje w niej, jakie formacje wojskowe niemieckie, gdzie i w jakiej liczbie stoją jeszcze na ziemi łotewskiej i żąda kategorycznie wyjaśnienia co do prawnych podstaw bytności wojsk niemieckich na obszarach Łotwy.

Kłeska niezawisłych socjalistów.

Berlin, 30 września. (PAT.) W Brunzwicku odbyły się wybory do Rady miejskiej w dniu 28 bm. Niezawisli socjaliści ponieśli ciężką klęskę. Wybrano tylko kandydatów z partii mieszczańskiej, demokracji i socjalistów większości.

Choroba Muśnickiego.

Poznań, 29 września. (PAT.) Dowódca frontu wielkopolskiego gen. Dowbor-Muśnicki zachorował od kilku dni na anginę. Mimo choroby gen. Dowbor-Muśnicki załatwiał ważne bieżące sprawy wojskowe.

Dookoła wyborów gminnych na G. Śląsku.

Sosnowiec, 30 września. „Oberschl. Kurier“ z 27 bm. dowiadyuje się, że władza kościelna za protestuje przeciwko naznaczeniu wyborów komunalnych na G. Śląsku na dzień 2 listopada ponieważ katolicki lud górnośląski podjęcie wyborczej w Niedzielę Zaduszną uważa za wielką obrazę swych uczuć.

Sosnowiec, 30 września. Zarząd okręgowy Niemieckiej Socjalnej Demokracji G. Śląska zamieszcza w organie swym „Volkswille“ list otwarty do kleru górnośląskiego, oświadczając, że gdyby kler z okazji wyborów nadchodzących przy funkcjach kościelnych np.: z ambony, przy pogrzebach wygłaszał mowy przeciw socjalnej demokracji i przeciw Niemcom a za przyłączeniem do Polski, wówczas na miejscu i publicznie przeciw temu wystąpią.

List wzywa ks. biskupa wrocławskiego, aby kierownikowi wydał odpowiednią instrukcję.

Przed wyborami na Mazurach.

Nauen, 30 września. (PAT.) „Deutsche Allg. Zeitung“ wyraża wątpliwość czy podczas wyborów, które odbędą się na ziemi zamieszkałej przez Mazurów, Niemcy wyjdą zwycięsko. Pismo to wskazuje na wielki rozmiar reemigracji rodzin polskich z Ameryki i widzi w niej również niebezpieczeństwo.

Rozkład rzeszy.

Lyon, 30 września. (PAT.) Liga nadreńska wyszła z łona sfer robotniczych, o których Niemcy twierdzili, że są wrogo usposobieni dla odłączenia się od Niemiec wystosowała apel do ententy. Znamienną jest rzeczą, że wszystkie stronnictwa, które Prusy usiłują podburzyć wzajemnie przeciw sobie, łącznie walczą o ten sam ideał niezawisłości. W Berlinie usiłują nadać temu ruchowi cechy partyjne, albo wyznaczyć ale usiłowania te muszą spełznąć na niczym wobec rozlicznych, powtarzających się objawów woli całej ludności.

Bern, 30 września. (PAT.) Sejm krajowy Lichtenstejn uroczyście zatwierdził niezawisłość kraju i domu książęcego. Żądał on od rządu wysłania nowej noty do konferencji pokojowej domagającej się uznania neutralności kraju podczas wojny oraz wyrażającej życzenie, aby królestwo było zaproszone do przystąpienia do związku narodów.

Prace kongresu.

Paryż, 30 września. (PAT.) Rada 5-ciu zajmowała się wczoraj w poniedziałek przed południem pod przewodnictwem Pichona ustaleniem wieniem komisji, która ma się zająć rozdaniem samolotów i sterowców niemieckich między państwa koalicyjne. Prócz tego zajmowała się rada 5-ciu sprawą wyżywienia Rosji i doszła do przekonania, że dopóki panować tam będą bolszewicy, musi się utrzymać ścisła blokada pozwalającą na dowóz żywności.

Jugosławia zabiega o Rjeke.

Nauen, 30 września. (PAT.) Delegacja Jugosłowiańska udaje się do Ameryki, celem prowadzenia propagandy na rzecz przyłączenia Rieki Jugosławji.

KINO Dziś i dni następnych! Po raz pierwszy w Łodzi! KINO
CORSO = SUZANNE GRANDOIS = CORSO
Zielona 2. słynna gwiazda paryska w 5 aktowym melodramacie p. t. Zielona 2.

Panna z Magazynu = Midinettes

Efektowna wystawa. Zajmująca treść. Najnowsze mod
Nad program: Tygodnik Pathé. Tydzień sportowy w Paryżu

Dziś

Grand Kino
Pisławska 72.

Po raz pierwszy w Łodzi!

A wantury miłosne

Dramat Sachy Guitry w 5 cz. ze słynną francuską gwiazdą kinematograficzną

2293 1

WANNA PRINTEMPS

w roli głównej.

Nad program: **DZIENNIK PATHE Nr 9.**

Początek o godz. 5, w niedzielę o 3.30 po poł.

Początek o godz. 5, w niedzielę o 3.30 po poł.

Kino-Polonia.

Wielkie arcydzieło sztuki kinematograficznej, obraz słynnej amerykańskiej wytwórni „World”, p. t.

ZEMSTA

Dramat detektyw w 6 częściach, ze słynną
Sybil Smołowa
w głównej roli.

Obraz ten posiada wiele momentów, które trzymają widza w wysokim napięciu.

Nad program: **Nr. 1000 nagrody kto się nie będzie śmiał!** Nad program:

Wesoły karnawał

Komedja w 2 częściach,
ze znanym komikiem

Charles Chaplin

w głównej roli.

2292 1

Dziś premiera!

Po raz pierwszy w Łodzi

w wtorek, dn. 30 września 1919 r.

OBWIESZCZENIE.

W uzupełnieniu obwieszczenia swego z dnia 5 września 1919 r. za Nr 5352, Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości że na Nadzwyczajne Ogólne Zebranie członków Towarzystwa, mające się odbyć w dniu 6 października r. b., złożony został wniosek — podpisany przez 25-ciu stowarzyszonych, w przedmiocie:

Wyodrębnienie członków Władz Towarzystwa ze czynności.

Nadto ze strony Władz Towarzystwa przedstawione zostały komunikaty:

- co do organizującego się związku polskich instytucji kredytu długoterminowego i
- co do ewentualnego udzielania pożyczek na domy w trakcie budowy.

Prezes: (—) J. Holczel.

Dyrektor Biura: (—) L. Gajewicz.

Łódź, dnia 25.IX 19.

2217 2

Ogłoszenie.

Na zasadzie Dekretu Naczelnika Państwa z dnia 7 lutego 1919 roku i uchwały Rady Miejskiej z dn. 30 czerwca 1919 r. „O obowiązku Szkolnym” Wydział Szkolnictwa Magistratu m. Łodzi niniejszym ogłasza, że obowiązkowi temu podlegają również i terminatorzy. Wobec tego majstrowie, którzy mają w nauce u siebie terminatorów, obowiązani są do posyłania swych uczniów do **Miejskiej Szkoły Deksztelarskiej dla terminatorów**, mieszczącej się przy ul. Średniej Nr. 14, drugie piętro.

Zapisy do Szkoły przyjmowane są w dalszym ciągu w godzinach popołudniowych od 5-ej do 7-ej.

UWAGA: Na mocy uchwały Koła Starszych i Podstarszych w Łodzi z dn. 15/2 1917 r. majstrowie, którzy nie zechcą posyłać swych uczniów do Szkoły, lub też nie dopilnują, aby terminatorzy regularnie uczęszczali do takowej, stosownie do odnośnych §§ Ustawy Cechowej będą podlegali karze pieniężnej w drodze administracyjnej.

MAGISTRAT

Wydział Szkolnictwa.

2281 1

Pierwsza Szkoła Rękodzielnicza dla Robieł
A. Krowickiej i L. Jasińskiej

dawniej ul. Karola 16

2252-5

przeniesiona została na ul. Zarzewską Nr 19, I piętro.

Z najobszerniejszym programem wszystkich robót kobiecych i rzemiosł. — Nagrodzona wielkim złotym medalem. — Szkoła wydaje świadectwa. Początek lekcji 1 października, Zapisy codziennie od 5-8.

Poszukuje się młodego
Inżyniera konstruktora

z kilko-letnią praktyką dla fabryki włókienniczej przeważnie w działach farbiarni i wykończalni towarów. Oferty z podaniem poprzedniej działalności, wieku, stosunków rodzinnych i warunków należy przesyłać do Redakcji niniejszego pisma pod literami A. D. Z.

2269 1

Dla pp. Cukierników i Restauratorów
pięć Drzewka Laurowego
poleca zakład Ogrodniczy L. KOŁACZKOWSKIEGO
Piotrkowska 88.

1389a0

TELEFONY MIEJSKIE I
międzymiastowe

posiada na składzie

2282-1

Biuro techniczne-handlowe

ST. JANISZEWSKI

Lublin, Bernardyńska 9, tel. 5.

Artykuły techniczne i elektrotechniczne.

Buchalter (ka) — Korespondent (ka)

z gruntowną znajomością buchalterji podwójnej i amerykańskiej, rutynowany handlowiec, władający zupełnie poprawnie językami polskim i niemieckim (pożądany również angielski) w słowie i piśmie, samodzielny w korespondencji w tych językach, uczciwy i zamilowany w spokojnej pracy, w wieku do lat 45, — potrzebny zaraz dla poważnej instytucji.

Oferuje piśmie z krótkim opisem dotychczasowej działalności, świadectwami i referencjami wiarygodnych osób, należy składać **tylko osobiście** — codziennie — pod adresem: Łódź, ul. Krótka Nr 9 — III piętro — front — strona prawa.

2290 3

